

**Protokół
z 95-go posiedzenia
Porozumienia na Rzecz Rozwoju Przedsiębiorczości w Krakowie,
które odbyło się 9 kwietnia 2013 roku,
w sali konferencyjnej UMK przy ul. Brackiej 1**

Liczba obecnych: 14

Program spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Porozumienia z marca 2013 r.
4. Przedstawienie przez członków Porozumienia propozycji zmian, uwag i poprawek do Krakowskiego Programu Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego Miasta. Dyskusja.
5. Omówienie propozycji zorganizowania przez Porozumienie konferencji na temat stanu MŚP w Krakowie, zaproponowanej przez Pana Janusza Kowalskiego..
6. Sprawy organizacyjne i wniesione.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Skrótowe omówienie spotkania

1. Pan Janusz Kowalski zaproponował, by Porozumienie przygotowało konferencję na temat sytuacji i kondycji MSP w Krakowie. Zebrani zgodzili się, że taka konferencja – a nawet cykl konferencji – jest potrzebna, stwierdzili jednak, że każda z nich powinna skupić się na konkretnym zagadnieniu. Zebrani zgodzili się, że Porozumieniu potrzebne są takie działania, umożliwiające nagłośnienie istnienia i prac Porozumienia.
2. Pani Barbara Matyaszek zaproponowała, by Porozumienie zorganizowało specjalne spotkanie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z Programem Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego Miasta. Spotkanie to miało się odbyć w składzie poszerzonym o wszystkich przedstawicieli zarządów instytucji reprezentowanych w Porozumieniu. Zakończyć miało się wnioskami przekazanymi Miastu, jako wkład Porozumienia w aktualizację Programu.

Ad. 1, 2 i 3.

Spotkanie rozpoczął Przewodniczący Porozumienia, Pan Stanisław Osieka. Przywitał zebranych i zaproponował, by dalszą część spotkania poprowadził Pan Janusz Kowalski, ze względu na fakt, że tematy, które zaplanowano na to spotkanie miały być kontynuacją dyskusji z marca, podczas którego był nieobecny.

Zebrani jednogłośnie przyjęli program spotkania oraz protokół Porozumienia z marca.

Pan Janusz Kowalski na początek odniósł się do podjętej w marcu uchwały Porozumienia. Została ona przekazana Prezydentowi Miasta Krakowa, oraz Przewodniczącemu Rady Miasta i Przewodniczącym Komisji Mienia i Przedsiębiorczości RMK i Komisji Infrastruktury RMK. Jak dotąd nie napłynęła do Porozumienia żadna odpowiedź związana z uchwałą. Dlatego Pan Janusz Kowalski zaproponował, by w przypadku, gdyby sytuacja ta utrzymała się do 20 kwietnia, przygotować kolejne pismo do Prezydenta Miasta Krakowa, w którym Porozumienie domagałoby się odpowiedzi na postawione wcześniej pytania.

Zebrani zaaprobowali tę propozycję.

Ad. 4 i 5

Następnie Pan Janusz Kowalski przeszedł do kwestii aktualizacji Programu Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego Miasta. Cyt.:

„Wydaje mi się, że trzeba byłoby zrobić spotkanie w porozumieniu z Przewodniczącym Rady, żeby na obrady Rady Miasta wprowadzić taki punkt – przedstawienie przez pana Przewodniczącego jak wygląda sytuacja MSP w Krakowie, co dzieje się z naszymi postulatami? W zasadzie do tej pory nie ma żadnych rezultatów naszej pracy. Tylko to jedno okienko zdało egzamin.

Proszę państwa wdaje mi się, że już najwyższy czas jest, żebyśmy podsumowali naszą kilkuletnią działalność. Przeglądnęlibyśmy – może by powstał zespół, który by się tym zajął - cokolwiek zostało zrealizowane w ramach naszej działalności, a jeżeli zostało, to w jakim stopniu. I może raport na ten temat przedstawilibyśmy Prezydentowi. Składaliśmy szereg wniosków, ale nie zostało z nich spełnione nic. Takie, w każdym razie mam wrażenie, bo być może, jeśli dokładnie przeanalizujemy dokumenty z ostatnich lat, to okaże się, że udało nam się jednak więcej.”

Pan Wojciech Łaptaś, cyt:

„Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że to są dwie różne rzeczy – praca Porozumienia a aktualizacja Programu. Trzeba by je więc rozdzielić, gdy o tym mówimy.”

Pani Marta Żak, Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Miasta UMK, cyt.:

„Zgadza się. Oczekiwalibyśmy od Państwa propozycji dotyczących tego, co Państwa zdaniem w Programie należałoby zmienić, poprawić, może uzupełnić.”

Pan Zdzisław Kwieciński, cyt:

„Uważam, że powinny zostać większe środki przeznaczone na to, co robimy. Tak, aby możliwe było utworzenie w każdej dzielnicy punktu informacji dla przedsiębiorców, na przykład takiego, jak my prowadzimy w Hucie, także z grantów miejskich.

Jestem też przekonany, że ważne jest żeby stowarzyszenia się jakoś zrzeszyły. Bo stowarzyszenia przedsiębiorców są bardzo słabe w Polsce.

Mieliśmy w stowarzyszeniu spotkanie z panią europoseł Różą Thun. Chodziło o przybliżenie różnych spojrzeń na mikroprzedsiębiorczość z punktu widzenia europejskiego. I z tego spotkania wynika taki wniosek, że w zasadzie nie ma dla nas ani programu ani nie ma dla nas szans. A to dlatego, że jesteśmy za słabi – albo wcale nie mamy reprezentacji albo jest ona zbyt słaba. I dlatego interesy małych przedsiębiorców prawie nie są reprezentowane i brane pod uwagę. Bo proszę spojrzeć na raporty dotyczące gospodarki - jak się patrzy na pewnym poziomie ogólności to widzi się razem mikro i małe firmy, widzi się też jak rozwijają się galerie handlowe i obserwując to z takiej perspektywy można dojść do wniosku, że z kupcami

jest dobrze. Tymczasem to nieprawdziwy obraz. Akurat na spotkaniu z panią europoseł rozmawialiśmy głównie o sytuacji w Nowej Hucie, bo to spotkanie było zorganizowane w kontekście tej dzielnicy i porozumienia, które podpisał Prezydent z Marszałkiem, ale wydaje mi się, że niekorzystne zjawiska, jakie zachodzą wśród mikroprzedsiębiorców w Nowej Hucie zachodzą także w innych dzielnicach miasta.

Myszę, że stowarzyszenie mogłoby optować, by w ramach starych dzielnic powstały takie punkty obsługi/informacji, jakie my prowadzimy w Nowej Hucie. Wszyscy by na tym skorzystali. Miasto miałoby stałą informację na temat tego, co się – w kontekście przedsiębiorczości – w dzielnicach dzieje, a przedsiębiorcy mieli zapewnioną stałą pomoc. Widzimy, że do nas przychodzą i to i przedsiębiorcy i mieszkańcy, dzięki czemu mamy cały czas pewien przegląd na temat sytuacji w dzielnicy.

Żeby takie punkty działały, musiałyby zostać zapisane w Programie większe środki przeznaczone na nie. Bo na razie w grantach zapisane jest 40, czy 50 tysięcy, a to za mało, żeby działało kilka takich punktów. No i dobrze by było, gdyby dawało się podpisać umowy na więcej niż jeden rok, bo tak co roku jest ogłaszamy konkurs i my tak naprawdę nie wiemy, czy dostaniemy z niego pieniądze, czy nie. Trudno w takiej sytuacji mówić o rozwoju, czy choćby pewności, że uda się prowadzić taką działalność stale.

No i wysokość środków na granty jest mniej więcej stała, a na konkurs jest składane coraz więcej różnych projektów.

Czasami śmiesznie brzmi, że miasto na rozwój przedsiębiorczości przeznacza 40 tysięcy. Oczywiście, ja wiem, że to nie jest tak, że to tylko taką kwotę miasto przeznacza. Ale wygląda, jakby tak właśnie było.”

Pan Janusz Kowalski, cyt.:

„Ja muszę się do tego odnieść, ponieważ biorę udział w pracach komisji konkursowej. Jak przychodzi dzielić te pieniądze i przeglądamy złożone wnioski, to chciałem wam powiedzieć, że te wnioski też żałośnie wyglądają. Niejednokrotnie, żeby dać na projekt jakieś pieniądze, bo wiemy, że ci ludzie chcą coś dobrego zrobić, to my zwracamy się do nich o uzupełnienie tych wniosków. Niektóre wnioski są naprawdę żenujące i nie ma się co dziwić, że ludzie nie dostają pieniędzy. Ty Zdzisław masz doświadczenie, wiesz jak to pisać, i dostajesz te pieniądze, bo należysz do grupy wniosków najlepiej napisanych. Ale to taki komentarz do poprzedniej wypowiedzi. Natomiast pozwólcie Państwo, że przedstawię swój projekt dla Porozumienia.

Nie wiem jak byście się Państwo odnieśli do pomysłu, żeby poprosić Prezydenta o wypożyczenie Sali Główniej (Sali Obrad RMK), żeby Porozumienie zorganizowało w niej Forum Przedsiębiorców. Na takie Forum zaprosilibyśmy organizacje zrzeszające przedsiębiorców, aby przyszły i przedstawiały swoje wnioski, także doświadczenia ze współpracy – pomiędzy sobą i z Miastem, albo innymi urzędami. Tak, aby ten głos był bardziej słyszalny. Zróbmy takie spotkanie na szczeblu wyższym wszystkich organizacji, które są zrzeszone. Jego celem będzie przedstawienie aktualnej sytuacji, która jest coraz gorsza. A tego nikt nie przedstawia. Wszyscy mówią, że jest dobrze. Dziś usłyszałem w telewizji, że jakiś Francuz przyjechał tutaj i mówił, że jest dobrze i że nawet we Francji przedsiębiorca nie ma dobrze, jak tutaj.”

Pan Mirosław Chrapała, cyt.:

„Pewnie jemu tu jest dobrze. Ma zwolnienia od podatków, rząd i urzędy idą mu na rękę, oferują ulgi, jakich my nie dostaniemy.”

Pan Janusz Kowalski, cyt.:

„Mnie chodzi właśnie o to, żeby uzmysłwić, że my mamy gorzej, trudniej niż kapitał zachodni, który wchodzi tutaj. Jeżeli złotnik francuski przychodzi tu z działalnością po zamknięciu firmy we Francji, to on ma znacznie mniej, jakoś o połowę, obciążeń, niż ja. No to kto wygra ewentualną konkurencję – on z niezłym kapitałem początkowym i ulgami, czy ja bez ulg. W żaden sposób nie chroni się polskich firm przed konkurencją z zachodu. I to podobno dlatego, że to jest ochrona konkurencyjności. Jaka to ochrona konkurencyjności, jak jeden – i bez tego bogatszy – ma na starcie łatwiej? Jesteśmy chyba jedynym krajem, który nie tylko nie chroni swoich przedsiębiorców, ale jeszcze stawia ich w gorszej sytuacji. Bo gdybym ja przyjechał zakładać zakład do Francji, to nikt by mi tam ulg specjalnych nie dawał kosztem lokalnych przedsiębiorców.

Nie wiem kto z Państwa był na spotkaniu z ministrem Gowinem. Przedstawiłem mu podczas tego spotkania oryginalne dokumenty unijne, na temat tego jak wygląda działalność MSP tam. A on mi odpowiedział, że jeżeli te dokumenty są prawdziwe, to on uważa, że UE się rozleci do 10 lat. I to była cała jego odpowiedź na moje zapytanie, co on chce osiągnąć przez deregulację zawodów.”

Pan Zdzisław Kwieciński, cyt:

„Jeśli chodzi o zorganizowanie takiego spotkania to mnie się zdaje, że Porozumienie w samej nazwie zawiera program, żeby tu spotykały się różne organizacje, wszelkiego rodzaju. Ja wiem, bardziej by chodziło, żeby przez takie duże spotkanie przypomnieć o sobie – żeby ludzie sobie trwale zapisali nasze istnienie. Żeby możliwa była realizacja tego, o czym mówiliśmy na poprzednim spotkaniu - czy nie da się tak wzmocnić Porozumienia choćby poprzez najprostsze narzędzia dostępne dla nas, żeby zaistniało gdzieś mocniej w mediach. Żeby przedsiębiorcy, ale w ogóle ludzie, się dowiedzieli, że coś takiego jest. Jak ludzie o nas wiedzą i o nas mówią i przychodzą do nas, wtedy możemy wywierać nacisk na urzędy, na Radę Miasta. Bo dziś mamy przekaz wewnętrzny, a nie mamy zewnętrznego przekazu. Może gdyby te nasze dyskusje wychodziły na zewnątrz, to byłaby szansa, że zaczęliby się z nami liczyć.

Najbardziej mnie interesuje przygotowanie narzędzia umożliwiającego badanie stanu MSP. Dobrze byłoby zrobić na ten temat spotkanie. Ale to jest pytanie do Bogdana Rogody, czy da się zrobić takie narzędzie?”

Pan Bogdan Rogoda, cyt.:

„Znalazłem trochę danych na temat ilości podmiotów gospodarczych w Krakowie. I z nich wynika, że sytuacja wygląda tak, że w ciągu ostatnich paru lat jest przyrost takich podmiotów.”

Pan Wojciech Łaptaś, cyt:

„Od razu zakwestionuję te dane, jeżeli pochodzą z GUS. Te dane GUS są nieprawdziwe. One uwzględniają m.in. martwe dusze, firmy, które są podwójnie, potrójnie zarejestrowane. Prawdziwe dane są w CIDG i w KRS. GUS ma dane statystyczne, które nie dają prawdziwego obrazu. W danych GUS są na przykład firmy, które się zarejestrowały, ale przestały działać i się nie wyrejestrowały. Według danych – prawdziwych – liczba firm wynosiła ok. 70.000 w Krakowie w ubiegłym roku, a teraz wynosi ok. 50.000. Przy czym firma w Krakowie to taka, która ma adres w Krakowie, albo osoba, na która jest zarejestrowana, ma taki adres zamieszkania. Nie ma danych o firmach w Krakowie, są w nich tylko firmy, które mają miejsce prowadzenia działalności w Krakowie, i to jedyne dane.”

Pan Zdzisław Kwieciński, cyt:

„Statystyka jest porażająca i dla mnie to jest dzwonek alarmowy. Firma, z którą rozmawialiśmy, podała nam dane na region Małopolska + dawne Rzeszowskie dla naszej dziedziny, czyli terminali. Zawsze przyrost montowanych terminali był w okolicach 100 miesięcznie. W dobrych czasach wypowiedzeń było ok. 3–4 %. A wedle danych za marzec jest ponad 50% wypowiedzeń. 10% było jeszcze w lutym. To też jest sygnał, że nie dzieje się dobrze.”

Pan Artur Figurski, cyt.:

„Pozwolę sobie zająć stanowisko. Zaczęliśmy dyskusję, na temat poszukiwań rozwiązań – co zrobić, żeby zniwelować pewne bariery. Teraz okazuje się że przechodzimy za bardzo na wysoki stopień ogólności.

Ja bym się zastanowił na propozycję pana Kowalskiego – czy taka szersza dyskusja nie spowodowałaby, że Porozumienie zaczęłoby istnieć w wiadomości ludzi.

Takie spotkanie nie powinno się odbyć, w moim przekonaniu w otwartej tematycznie formule. Każdy członek Porozumienia, jak widać nawet dziś, ma swoje problemy. Gdybyśmy zaczęli mówić o nich wszystkich, na dużym spotkaniu, powstałby chaos. Czy nie warto było stworzyć takiego Forum w postaci bardziej przemyślanej – nie jako paneli dyskusyjnych na temat wszystkich bolączek przedsiębiorców, ale skupić się na pewnych fragmentach. Skupić się np. jakie są problemy z zakładaniem działalności, albo z przetargami. W ramach takich spotkań zaprosić przedstawicieli władz lokalnych żeby oni podyskutowali z uczestnikami tego Forum. To miałoby rację bytu. Jeżeli na takim spotkaniu pojawiłyby się jakieś media, to byłby argument za tym, żeby powiedzieć, że Porozumienie rzeczywiście działa na rzecz przedsiębiorczości.

Wydaje mi się że często prowadzimy tu rozważania czysto akademickie. Żeby coś osiągnąć, nie możemy tylko mówić o barierach, których nie jesteśmy w stanie przeskoczyć czy zlikwidować. Musimy też zachować realizm – nie mamy wpływu na ustawy. Musimy natomiast skonkretyzować zagadnienie – co jest możliwe do zrealizowania i na tym się skupić.”

Pani Małgorzata Wyrwińska – Cieślak, cyt.:

„Ja się zgadzam z tym, co pan mówi – ale żeby usystematyzować takie dyskusje i wnioski musielibyśmy zrobić spotkanie dużej grupy przedsiębiorców.”

Pan Janusz Kowalski, cyt.:

„Pan ma rację, że nie może być ogólności. Dobrze zrobimy szersze spotkanie dotyczące jednego tematu. Na przykład – utrudnienia przy zakładaniu firm i zmienność warunków. Pytamy skąd się wzięły zmiany przepisów - co one dały, albo co nie daje.

Być może komuś zależy na tym, żeby mocne przedsiębiorstwa nie powstawały, ponieważ łatwiej rządzić słabszymi. Został rozbity pewien ruch, zostały rozbite organizacje, które przez pewien czas organizowały tych ludzi. Państwo zabrało te środki, częściowo je zlikwidowało, a nie dało w zamian za to nic. Jeżeli prowadzi się na zachodzie działalność – tam przedsiębiorca musi należeć do jakiejś organizacji gospodarczej. A gdy należy do tej organizacji, to musi spełniać jej obowiązki, w tym podstawowy – płacić składki. Dzięki temu dana organizacja może prowadzić działalność na rzecz swoich członków. A w Polsce zostało to zniszczone i władza polityczna nie ma partnera w tym kraju, bo nikt wśród organizacji przedsiębiorców MSP nie jest należycie mocny.

Weźmy jeden segment i zrobmy ogólną naradę – wymyślmy jeden temat, na który ludzie przyjdą. Jak ten temat chwyci i z tego opracujemy materiał, to już będzie bardzo duży sukces. Tematem może być choćby rozwój sklepów wielkopowierzchniowych w ciągu ostatnich lat i ich wpływ na działalność MSP.”

Pani Barbara Matyaszek, cyt.:

„Chciałabym się odnieść od obu punktów, czyli do aktualizacji Programu i do działalności Porozumienia.

Jeżeli chodzi o aktualizację, to przyznam że sobie ten Program przejrzałam. I może powiem coś bardzo niepopularnego, ale ten Program jest bardzo dobry. Zapisane tam cele są aktualne. Natomiast trzeba wypracować odpowiednie działania, które będą służyć ich realizacji. Według mnie utrzymanie Programu powinniśmy pozostawić na etapie realizacji celów.

Podoba mi się pomysł, żeby zrobić spotkanie na poziome zarządów a nawet z przedstawicielami gminy, które byłoby poświęcone wypracowaniu działań, które poszczególne grupy wzięłyby każde na siebie.

Proszę państwa zarząd naszej organizacji liczy siedem osób. Zupełnie inaczej jest, gdy przyjdą całe zarządy i uwspólnimy sobie myślenie i jako organizacja będziemy mieć większą świadomość tego, co możemy wnieść do Porozumienia, czym ono jest i co możemy dzięki niemu zyskać.

Jeśli mówimy o konferencji - nie wiem, czy dobrym tematem nie byłaby konferencja na temat wypracowania działań służących realizacji celów Programu. Musiałaby się ona odbyć przy obecności władz Miasta, tak by przyjąć te cele jako spójne – nasze i władz Miasta. To możemy zrobić dość szybko, dlatego, że rzecz będzie dotyczyć członków tego Porozumienia i prawdopodobnie ich zaktywizuje.”

Pan Janusz Kowalski, cyt.:

„Oby zaktywizowało. Bo mało nas przychodzi w porównaniu z listą. Powoli się ta ekipa wykrusza. Chciałbym, żebyśmy przynajmniej pozostawili po sobie dobre wrażenie. Chciałbym – jeśli się zgodzicie żebym takie spotkanie prowadził – żeby przedstawiciele władzy najpierw słuchali, a odpowiadali dopiero na następnej konferencji. Bo teraz zwykle jest tak, że radny mówi prze półtorej godziny, a potem wychodzi, bo spieszy się już na inne spotkanie, w związku z czym wszyscy wysłuchują jego, ale on nie wysłuchuje nikogo.”

Pani Barbara Matyaszek, cyt.:

„Tylko trzeba wypracować pewną formułę i dyscyplinę, żeby spotkanie nie skończyło się wylaniem żalów, ale prowadziło do pewnych wniosków. Takie spotkanie powinno być dość szybkie do zorganizowania. To tyle, jeśli chodzi o aktualizację Programu i propozycje do niego.

Jeżeli chodzi o samo działanie Porozumienia jako takiego. Wiem, że Porozumienie działa już wiele lat i jestem bardzo poruszona in plus tymi organizacjami, które są w nim reprezentowane, natomiast in minus tym jak bardzo owa reprezentacja jest iluzoryczna. Myślę, że ludzie przychodzą tam, gdzie się coś dzieje. Jeżeli przedstawiciele organizacji zobaczą, że w Porozumieniu jest wola i pomysł na konkretne działanie, to organizacje się zaktywizują, ponieważ ludzie organizują się wokół celów. Taka konferencja byłaby bardzo konkretnym celem, który pozwoliłby nam się zaktywizować.

Natomiast samo Porozumienie powinno przyjąć cele na maksymalnie trzy lata przyjąć cele realizacyjne. Przy czym ponieważ ono działa na poziomie miasta to i te cele powinny być skupione na poziomie lokalnym. Ponieważ nie ma mowy, żeby udało nam się zrealizować cele na poziomie ogólnopolskim.

Gdyby spróbować pokazać, które obszary są w gestii Miasta, to byłyby to np. polityka czynszowa. Ona stanowi instrument blokowania bądź rozwijania przedsiębiorczości.

Jest też aspekt wszelkich podatków lokalnych i tego jak taka polityka podatkowa jest prowadzona. Kolejny aspekt to kwestia zapewnienia odpowiedniej informacji i wsparcia informacyjnego. Pan Kwieciński zaproponował, żeby z tą informacją wyjść jeszcze bardziej do przedsiębiorców – organizując punktów informacji dla nich w dzielnicach.

Zgadzam się, że przedsiębiorca w stosunku do administracji jest słaby. Nie wiem, czy jest możliwość, żeby przy tych punktach prawnicy pomagali przedsiębiorcom walczyć?

Tylko to nie jest kwestia samej porady, tylko długiego uczestnictwa. Kto będzie za to płacił? Jeżeli stworzymy plan, to potem możemy zacząć szukać źródeł finansowania., bez planu nie poszukamy tych źródeł

Reasumując

Aktualizacja Programu jest dobrym tematem na konferencję i warto byłoby taką konferencję zorganizować. I zaprosić na nią organizacje nie jednoosobowo, ale w szerszych gremiach – najlepiej zarządy. Natomiast dla samego Porozumienia korzystny byłby wybór trzech - czterech celów do zrealizowania, ale dotyczących spraw, które faktycznie są w gestii Miasta. I takie permissywne, uparte powracanie, do tematu, wskazywanie co blokuje przedsiębiorczość, może przynieść efekty. Ja przesłałabym państwu Czarną Księgę Barrier Przedsiębiorczości przygotowywaną co dwa lata przez Lewiatan – ona też jest dobrym punktem wyjścia. Choć jest przygotowywana dla całego kraju, są tam rzeczy, które być może mogą nas zainteresować także na poziomie lokalnym.”

Ad. 7

Pan Janusz Kowalski, cyt.:

„Na zakończenie proponowałbym, żebyśmy się przygotowali, żebyśmy pod koniec maja zorganizowali takie szersze spotkanie. Weźmy sobie temat, choćby m.in. te czynsze. Choćby po to, żebyście się przekonali, że się mylicie. Żebyście zobaczyli, że to są legendy. Zdzisław o tym wie najlepiej, bo on ich reprezentuje.”

Prowadzący spotkanie, Pan Janusz Kowalski, podziękował zebranych za spotkanie i zakończył je.

Protokół przygotował
Paweł Majka
Wydział Rozwoju Miasta
UMK